

# PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHELMŹYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHELMŹY

**Nasmo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym**

## PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“, „ROLNIK POLSKI“ i „BICZ“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnośnikiem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1



Telefon 72.

## OGŁOSZENIA:

10 groszy za millim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-iej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepłane miejsca administracja nie odpowiada. Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 279.

Chełmża, środa, dnia 4-go grudnia 1929 r.

Rok II.

## Szpiedzy !?

mają Was na oku !?

### Wojewoda Jaroszewicz o konfiskatach.

W związku z ostatnimi wystąpieniami różnych pism i partyj w obronie t. zw. „zagrożonej wolności prasy“, przedstawiciel ajencji ISKRA zwrócił się do p. Komisarza Rządu na m. st. Warszawę Władysława Jaroszewicza z prośbą o udzielenie nam wyjaśnień jak faktycznie przedstawia się ta sprawa.

— Działalność władz administracyjnych — mówi p. komisarz rządu — ogranicza się ramami ściśle określonymi przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 roku o prawie prasowym i odnośnymi artykułami kodeksu karnego. Niestety, część prasy uważa, że wolność prasy polegać winna właśnie na łamaniu tych ustaw i stale, przynajmniej niektóre odłamy, przekraczają je, identyfikując wolność prasy ze swawolą słowa.

Żadna krytyka działalności rządu, nawet bardzo ostra, nie jest tamowana, o ile utrzymana jest w ramach prawa, lecz gdy zamiast tej krytyki prasa opozycyjna obrzuca wszystko błotem, gdy dopuszcza się demagogicznych wybrków, przez podawanie wiadomości nieprawdziwych o działalności władz państwowych, w sposób nawet zagrażający porządkowi publicznemu, gdy w walce swej z rządem używa, jako broni, tylko oszczerstw, inwektyw, wymysłów i zohydzeń, nawołując do czynów gwałtownych, wtedy wkroczyć musi prawo i kres temu szkodliwemu dla państwa rozpasaniu położyć. W swawoli tej prasa dochodzi aż do znieważania osoby p. Prezydenta Rzeczypospolitej, nie mówiąc już o osobie p. Marszałka J. Piłsudskiego, który stale służy za cel obrzydliwych napaści... W ostatnich zwłaszcza czasach rozpasanie to przekroczyło wszelką granicę, a uprawiane jest głównie przez pisemka, że tak powiem, spekulujące na konfiskatach, choć celują w tem również i pisma, uchodzące za poważne organy partyjne. Stanowisko władz administracyjnych w tym kierunku podziela i Sąd, o czym świadczy minimalna prawie liczba uchyień zajęć, jak również i surowe wyroki skazujące w sprawach prasowych, które znalazły się na wokandy.

Niektóre pisma uprawiają szczególnie rodzaj demagogji, nie cofają się bowiem przed niczem, byle tylko podburzyć przeciwko rządowi, wręcz do wystąpień antypaństwowych.

O tym systemie świadczyć może najlepiej wystąpienie jednego z działaczy ludowych w sprawie urzędniczej. Przed niedawnym jeszcze czasem zamieścił on w „Gazecie Chłopskiej“ artykuł, podburzający włościan, że z wyciskanych przemocą z nich podatków rząd utrzymuje liczną armję świet-

### Chadecja domaga się pełnej kontroli budżetu.

Warszawa, 2. 12. Wczoraj po południu odbyło się w Warszawie wielkie zgromadzenie polityczne Ch. D., w którym wzięło udział przeszło 1500 osób. Przewodniczył prezes stronnictwa Jańczewski. Zagaił on zebranie podkreślając niebezpieczeństwo zagrażające Polsce na terenie zagranicznym i wewnętrznym oraz konieczność udaremnienia go przez zbiorowy wysiłek całego narodu.

Referat o sytuacji politycznej i gospodarczej wygłosił prezes klubu sejmowego poseł Chaciński. Omawiając ostatnie wydarzenia na terenie rządu i Sejmu poseł Chaciński podkreślił, że Ch. D. spełni na terenie parlamentarnym swój obowiązek bez względu na to, co rząd przedsięwziąć zamierza. Ch. D. dążyć będzie w dalszym ciągu do zrealizowania pełnej kontroli budżetu według obowiązujących ustaw.

Poseł Wacław Bittner omawiał zagadnienie zmiany konstytucji. Przedstawił projekt Ch. D. w tej sprawie. Ostatni mówca radny Spasiński oma-

wiał sytuację wewnętrzną w kraju, domagając się zerwania systemu, według którego dzieli się Polaków na lepszych i gorszych patriotów. Obywatele chcą szanować władzę ale władze muszą również szanować obywateli. Przemówienie przerywane było wielokrotnymi okrzykami.

Uchwalono rezolucję, w której zgromadzenie stwierdza, że metody polityczne i system gospodarczy sanacji doprowadziły do zubożenia zarówno na wsi jak i w mieście, że Sejm wskutek ciągłych odroczeń ma utrudnione wykonywanie kontroli parlamentarnej i rozwiązania trudności politycznych i gospodarczych w kraju, że jedyne i zgodne działanie Sejmu i władzy wykonawczej w kierunku zmiany konstytucji może uchronić Polskę od niebezpiecznych wstrząsów wewnętrznych.

Zebrani wyrazili zaufanie stronnictwu i klubowi parlamentarnemu Ch. D. Wiec zakończono odśpiewaniem „Roty“.

### Rozłam w P. P. S.

Po dr. Bobrowskim wystąpiło z partji 300 jego zwolenników.

Według doniesień „Głosu Narodu“ dr. Emil Bobrowski, który wystąpił ostatnio z P. P. S. pościągł za sobą 300 swoich zwolenników. M. in. wystąpił czynny członek P. P. S. Władysław Widliński.

„Głos Narodu“ donosi poza tem iż „Naprzód“ ma przejść w ręce dr. Bobrowskiego.

nie opłacanych darmożjadów urzędników, obecnie zaś, w jednym z ostatnich artykułów, piorunuje na to, że Rząd głodem morzy licho opłacanych urzędników, że przeciąża ich pracą itd.

— A jak się faktycznie przedstawia sprawa pism, spekulujących na konfiskatach?

— Na to odpowiedź dać mogę Panu łatwo. Oto w ostatnich czasach powstał specjalny typ pisemek, operujących najohydliwszymi paszkwilami, stosujących względem urzędników państwowych, z powodu pełnionych przez nich czynności, obrzydliwy terror moralny, a jednocześnie spekulujący na konfiskatach. Pisemka te zamieszczają umyślnie artykuły, mogące bezwzględnie ulec zajęciu i po odbiciu paru egzemplarzy obowiązkowych przesyłają je do cenzury, następnie czekają dzień i dłużej na zawiadomienie tego urzędu czy nie nastąpiło zajęcie. Gdy zostanie zarządzane zajęcie, usuwają inkryminowany artykuł, wypuszczają numer z białymi plamami i na wsze strony głoszą o przesładowaniu prasy, tą drogą zyskując pokupność. Jednemu z tych pisemek w związku z tym systemem zdarzył się zabawny wypadek. Po przesłaniu egzemplarzy obowiązkowych do cenzury, przystąpiło ono do odbijania plakatów o konfiskacie tego numeru z wymienieniem nawet artykułów, które

### Dwa trzypiętrowe domy w gruzach.

Marsylja, 2. 12. W jednej ze starych dzielnic miasta runęły dziś rano dwa trzypiętrowe domy, zamieszkałe przez 40 rodzin.

Dotychczas wydobyto z pod gruzów 7 trupów i 20 osób rannych. Nieznany jest jeszcze los 10-ciu lokatorów tych domów.

Marsylja, 2. 12. Liczba ofiar zaważenia się jednego z tutejszych budynków wynosi 8 zabitych i 11 rannych. Stan 9 rannych jest bardzo ciężki.

uległy konfiskacie. Tymczasem zajęcie nie nastąpiło i cały nakład tych plakatów w ilości 30.000 egzemplarzy musiał ulec zniszczeniu. Wydawca tego pisma oświadczył, iż ta „niekonfiskata“ wyrządziła mu znacznie więcej szkody, niż wszystkie inne konfiskaty razem wzięte. Na tym gruncie rozwinął się również handel egzemplarzami skonfiskowanymi po znacznie wyższej cenie, dający podobno znaczne zyski wydawcom. W tej pogoni za reklamą konfiskacyjną rekord jednak pobilo jedno z pism codziennych stronnictwa narodowego, które samo siebie skonfiskowało — umieszczając w nagłówku napis: „Drugi nakład po konfiskacie“ oraz na drugiej stronie puste miejsce choć żadnej konfiskaty uprzedniej nie uległo... Jest to wypadek niebывały w dziejach prasy polskiej.

Dokończenie na stronie 2.

## Szpiedzy !?

gdzież oni? Wykryjcie ich i zobaczcie, proszę tylko dobrze uważać



— A czy do uregulowania wielu spraw nie przyczyniłoby się sprostowania, nadsyłane do redakcji?

— Do tego wymagane jest pewne poczucie praworządności u redaktorów niektórych pism, którzy, podając świadomie kłamliwe a krzywdzące osoby czy instytucje wiadomości, nie poczuwają się nawet do obowiązku naprawienia ich przez zamieszczanie nadsyłanych sprostowań.

Ostatnio do walki z tem złem wystąpił sąd skazując redaktora „Robotnika” — na jeden miesiąc więzienia za umyślne nieumieszczenie sprostowania, nadesłanego jeszcze w miesiącu marcu przez ministerstwo robót publicznych i nakazując umieszczyć je w przeciągu trzech dni od wydania wyroku pod groźbą codziennych konfiskat.

Nadmienić przytem muszę, że insynuacje i kłamliwe wiadomości o działalności władz państwowych, oraz o wypadkach rozgrywających się w Państwie, podawane w celach demagogicznych przez prasę opozycyjną skwapliwie wykorzystywane są przez wrogą nam prasę zagraniczną, przez co wyrządzają znaczne szkody Państwu na terenie polityki zagranicznej, a częściowo i gospodarczej.

— A jakie wyjście z tej sytuacji widzi pan wojewoda?

— Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, gdyby zdrowa część opinii społecznej wystąpiła energicznie przeciwko rozpanoszonej swawoli słowa a wolność tej prasy zagwarantowana Konstytucją i rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 10 maja 1927 o prawie prasowym w niczem naruszana aby nie była.

Na zakończenie powtarzam, że w żadnym wypadku swawola i warcholstwo nie mogą być identyfikowane z pojęciem wolności. Wolność prasy istnieje choćby nawet pod postacią najostrzejszej krytyki, podanej w formie kulturalnej, a nie oszczerczej i kłamliwej wprowadzającej w błąd opinję publiczną. Wobec tego pragnąłbym bardzo, ażeby pewne metody stosowane szczególnie przez niektóre odłamy w myśl swoistej zasady „czy jemu, czy on ukradł zegarek, w każdym bądź razie jest on zamieszany do brudnej sprawy” nareszcie ustały. /ISKRA/

## Rozpedzenie marjawitów.

Warszawa, 2. 12. Stolicę obiegła wiadomość, że rząd Marszałka Piłsudskiego zdecydował się zamknąć sektę marjawitów.

(Wiadomość tę społeczeństwo katolickie przyjąłoby z nieklamaniem zadowoleniem, gdyż naprawdę czas najwyższy, aby położyć kres demoralizacji szerzonej przez marjawitów).

Klemens Junosza.

## Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy.) 31

— Ksiądz Andrzej jest, jak powiedziałem, dzik i entuzjasta, przed kilkoma dniami dał tego nowy dowód.

— Jakież?

— Trzeba ci wiedzieć, że umarł w Komornem chłop, Maciej Paliwoda.

— Ten staruszek, pamiętam go dobrze.

— Tak, dawny wojskowy, weteran; ile tam dębczaków i sosen miał na sumieniu, ile razy łaki cudze wypasał, nie wiem; zresztą był chłopisko niezły, a przynajmniej lepszy od innych. Otóż chłop ten umarł. Dotąd rzecz zwykła; ksiądz Andrzej jednak zapragnął tę okoliczność dla swoich celów wyzyskać; wyprawił mu więc wspaniały pogrzeb, a zanim trumnę spuszczone do grobu, wypowiedział mowę. Ludzi było dużo, pomimo dnia roboczego zgromadziło się mnóstwo chłopów z całej niemal parafji.

— Widocznie więc ów Maciej musiał mieć dużo życzliwych.

— Zapewne, taki stary! pokumany, spokrewniony z wieloma rodzicami w sąsiednich wioskach znali go tu wszyscy.

— Cóż w tem za osobliwość; rodzina nieboszczyka zapłaciła, więc ksiądz mowę powiedział.

— Nie znasz księdza Andrzeja. Nie cierpi on wszelkich panegiryków pośmiertelnych i bywały wypadki, że chociaż dobrze chciało mu płacić, od

## Proces herszta marjawitów Kowalskiego przed sądem apelacyjnym w Warszawie.

Jak już donosiliśmy toczy się rozprawa przeciwko osławionemu marjawicie Kowalskiemu, który, jak wiadomo, skazany został swego czasu na cztery lata więzienia przez sąd w Płocku za szereg przestępstw przeciw moralności. Od wyroku tego założył Kowalski rewizję. W ten sposób znalazła się sprawa „orgij marjawickich” na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Od poniedziałku trwa proces przy drzwiach zamkniętych i z dnia na dzień posuwa się naprzód. Pierwszy dzień upłynął na drobiazgowym odczytaniu aktów sprawy.

We wtorek zeznawał jako pierwszy przy drzwiach zamkniętych ks. Modrzejewski, b. duchowny marjawicki, a obecnie nawrócony już kapłan katolicki.

Następnie zezwano Osinową, matkę b. mandolinistki Marji. Córka uczęszczała do szkoły marjawickiej w Płocku. Przez pierwszy rok mieszkała Marja u matki a następnie, na propozycję Kowalskiego „biskupa” Feldmana, zamieszkała w internacie. O przeżyciach w tej „kuźni rozpusty” zeznawała swego czasu Marja Osinówna przed sądem w Płocku. Przed sądem apelacyjnym w Warszawie zeznawała ponownie.

Rozprawie przysłuchiwał się p. Potocki, dyr. dep. wyznań w ministerstwie oświaty.

W trzecim dniu rozprawy przybył najgłówniejszy świadek E. Zarębski, którego zeznania w policji płockiej doprowadziły do wytoczenia Kowalskiemu procesu. U niego bowiem znalazły nieszczęśliwe dziewczęta schronienie po ucieczce z marjawickiego klasztoru. Poza tem badaną była Koczorowa, która w Płocku nie zeznawała. Nakloniona przez swe byłe koleżanki odważyła się opowiedzieć przed obliczem sprawiedliwości całe piekło przeżyte.

Każdy dalszy dzień rozprawy przeciw „wodzowi” marjawitów Kowalskiemu, przynosi nowe zeznania, haniebnie obciążające herszta matjawitów s Płocka.

Warszawa, 2. 12. Mimo święta toczył się w Sądzie Apelacyjnym proces Kowalskiego. Zamknięto przewód sądowy, potem przemawiał prokurator, który żądał utrzymania poprzedniego wyroku w całej rozciągłości. Jeden z obrońców mec. Głowczewski prosił o wyrok uniewinniający.

## Z kraju.

### Znowu dwa odczyty ministrów.

W Katowicach w sali teatru miejskiego minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner wygłosił w sobotę odczyt p. t. „Wielkomocarstwowa Polska, a dzisiejsza konstytucja”.

Salę teatru wypełnili szczerze przedstawiciele sfer politycznych, gospodarczych i społecznych z p. wojewodą Grażyńskim na czele.

We Lwowie przemawiał wczoraj 1-go grudnia minister przemysłu i handlu inż. Eugenjusz Kwiatkowski na temat: „Istota założenia w walce o nowy ustrój”.

Oba odczyty, a jutro podamy wyjątki różniły się od poprzednio przez innych ministrów wygłoszonych tem, że stwierdziły iż życie gospodarcze wione być niezależne od partyjnych wpływów.

### Nowa fala teroru antysowieckiego na Ukrainie.

Warszawa. Pisma sowieckie donoszą o nowej fali teroru antysowieckiego na Ukrainie sowieckiej. W miejscowości Kakarłyk pod Kijowem jednej nocy zamordowano trzech komunistów, wy-

delegowanych z Kijowa, w celu wygłoszenia odczytu o walce rządu sowieckiego z nacjonalistami ukraińskimi.

W Połtawie na jednej z głównych ulic miasta zamordowano kierownika miejscowego G. P. U. Tiercebowa.

W Humaniu nieznani sprawcy podpalili komunalną rolę „Czerwony sztandar”, przyczem w palących się zabudowaniach spłonęło żywcem dwóch komunistów.

### Tragiczne skutki zabawy ze znalezionym granatem.

We wsi Świniuchy, pow. Horochów miejscowi chłopcy, Michał Koleniuk i A. Bondarczuk, manipulując znalezionym starym granatem, spowodowali wybuch.

Skutki były straszne, gdyż Koleniuk został rozszarpany na miejscu zaś Bondarczuka odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala.

Trzeba tu zauważyć, że nieszczęśliwi znaleźli pocisk na łące, a więc że wciąż jeszcze znajdują się po polach i łąkach granaty pochodzące jeszcze z czasów wojny światowej.

mów wymawiał się. Tymczasem, na chłopskim pogrzebie palnął mowę z własnej inicjatywy.

— Mocno żałuję, że nie należałem do liczby słuchaczy.

— Zapewne, z tego punktu widzenia rzecz była to mowa świetna. O nieboszczyku powiedział niewiele, ale mówił, jakiem powinno być życie i postępowanie chłopca. Pod względem krasomówczym była to rzecz świetna, aczkolwiek wyrażona w sposób dziwnie prosty i przystępny.

— Wiesz, Stasiu, już z opowiadania tego pokochołem księdza Andrzeja, widzę, że to prawdziwy przyjaciel i nauczyciel ludu.

— Etl — rzekł Stanisław, machając ręką — cóż z tego? gdzie owoc jego pracy?

— On nie pyta o owoce; sieje tylko zdrowe ziarno, niech pięćdziesiąt ziarn zmarnieje, a pięćdziesiąt przyniesie zbiór dobry, on będzie szczęśliwy.

— O czem tak panowie rozprawiacie — rzekła wchodząc sędzina — przepraszam, że tak długo byłam nieobecna, ale gospodyni trzeba wybaczyć. Chodźcież do stołu.

— Mateczko — rzekł pan Jan — dowiaduje tu się różnych rzeczy o naszym księdzu Andrzeju, a mama nie mi o nim nie mówiła.

— Moje dziecko, niech mu Bóg da najkrajdłuższe lata, to człowiek, który dobrego dużo czyni. Znajdziesz sam sposobność przekonania się o tem. Co robi siostrzyczka, panie Stanisławie? — zapytała sędzina gościa.

— Marcia, pani sędzino, jak zwykle, gospodaruje w swoim zakresie; wyrabia różne dziwa z masłem i serami, które ma podobno posłać do Afryki.

— Żartujesz pan z siostry.

— Wypuła mi cały zapas desek na ule, tak, że już do ogrodu nie wychodzę z obawy o całość

nosa; no i zajmuje się chłopskimi dziećmi, którzy zawsze pełno koło niej.

— A mówiłeś pan, że cierpiąca.

— O! to jej nic nie przeszkadza, tembardziej, że wynalazła teraz nowy rodzaj zabawki.

— Cóż takiego?

— Przypomniało jej się, że niegdyś w Warszawie uczyła się robienia koronek.

— Więc uczy?

— Tak... i wynalazła nawet jakąś Franke, która podobno ma niezwykle po temu zdolności.

— To wybornie!

— Czy wybornie nie wiem, ale to rzecz niewątpliwa, że nigdy się z moją siostrą dogadać nie mogę. Chciałbym z nią porozmawiać, gdzie, tam panna Marta jest w oborze; panna Marta poszła do chorej baby, która się przepiła na odpuszcie; panna Marta pokazuje France nowy deseń; panna Marta uczy jakiegoś Mikołajka czytać; słowem jest dla wszystkich zawsze, ale dla mnie bardzo rzadko.

— Nie zrzedź pan — rzekła sędzina — powinienes raczej cieszyć się.

— Nie mam z czego. Powody do zmartwienia są zawsze; choćby i wczoraj.

— Cóż nowego?

— Przyjechał z Warszawy młody Sielski, synowiec i spadkobierca owego nieboszczyka radcy Sielskiego, który, jak pani wiadomo, ma na hipotece Zielenki dość znaczną sumę zaraz po Towarzystwie. Ostatecznie jest to nasz największy wierzyciel i dawny znajomy, ale zawsze wierzyciel. Marcia podczas pobytu na pensji w Warszawie mieszkała u państwa Sielskich i była z niemi w wielkiej przyjaźni.

[(Ciąg dalszy nastąpi).]



## Z Pomorza.

**Toruń.** (Zjazd właścicieli nieruchomości). W niedzielę 1 bm w Toruniu obradował nadzwyczajny zjazd Okr. Pom. Zw. Właścicieli Nieruchomości. Przewodził obradom pos. Mazar z Grudziądza. Zjazd uchwalił statut, wzorowany na statucie okręgu tudzież dokonał wyboru prezesa zarządu okręgowego w miejsce dr. Woydy z Torunia, który złożył mandat; prezesem wybrany został inż. Kolek z Torunia. Poza tem omawiano obszernie różne projekty rozwiązania sprawy mieszkaniowej o czem sprawozdanie odkładamy dla braku miejsca na później.

**Akademja listopadowa.** Oddział Związku Strzeleckiego w Toruniu urządza w dniu 9 bm. Akademję ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego.

**Sprzedż na targu fałszywego masła.** Na ostatnim targu w Toruniu stwierdzono i zakwestjonowano u M. Kwiatkowskiej z Dobrzewia, pow. lipnowskiego, większe ilości masła, wyrabianego z siary, które ta niesumienne gospodyni sprzedawała na targu.

**Czarnowo, pow. toruński.** (Topielec). Znalezione w kanale śp. Miedziński Franciszek zam. u zięcia swego w Pieniu, pow. chełmińskiego, opuścił dnia 2. 11. mieszkanie, udając się do Czarnowa celem odebrania wsparcia jakie od zarządu tej gminy otrzymywał. Przechodząc przez znany sobie mostek na kanale prawdopodobnie spadł i utonął.

**Lisnowo, pow. grudziądzki.** (Rozwiązanie rady gminnej). Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 8 listopada br. rozwiązana została rada gminna gminy Lisnowo w powiecie grudziądzkim.

**Grudziądz.** (Goście rumuńscy). W dniu 27-go bm. bawili w Grudziądzu goście rumuńscy i to członkowie Izby Przemysłowo-Handlowych Rumuńskich.

Inicjatywę do zwiedzenia Polski dała Izba Przemysłowo-Handlowa w Bukareszcie.

W towarzystwie władz Izby i pp. przemysłowców z Rumunii był i dziennikarz red. „Adwerulu” — których podejmowała Pom. Izba Przemysłowo-Handlowa.

Popołudniu zwiedzono zakłady fabryczne „Unje” Herofelda i Victorina oraz „Pepege”.

O godz. 15-ej odbyło się posiedzenie wspólne w sali Rady Miejskiej. Obrady zagał prezes Izby Przemysłowo-Handlowej p. dyr. Koladzki, który powitał serdecznie miłych gości. Jako drugi wygłosił piękne przemówienie prezydent miasta p. Włodek witając gości, w imieniu p. wojewody Pomorskiego miasta i swoim własnym.

W odpowiedzi na przemówienie odpowiedział przewodniczący wycieczki, dziękując serdecznie za gościnne przyjęcie, wniósł okrzyk na cześć Polski, który z zapalem powtórzono.

Po tem posiedzeniu odbyło się w „Król. Dworze” przyjęcie.

Niestety zaznaczyć wypada że nie możemy dać obszerniejszego sprawozdania bo na takowe zaproszenia nie odebraliśmy.

**Tczew.** (Śmiertelny wypadek na stacji przetokowej). W nocy na środę 25-letni przetokowy Feliks Bulkowski z Zajązkowa, pełniąc obowiązkową pracę na stacji, dostał się pod koła wagonu, które uciły mu rękę, nogę oraz strzaskaly biodro. Przewieziony do szpitala św. Wincentego, nieszczęśliwy zmarł, zaopatrzony Wiatykiem na ostatnią drogę.

**Skórcz, pow. starogardzki.** (Usiłowane włamanie). W jednej z ostatnich nocy usiłowali dwaj zamaskowani złodzieje włamać się do tutejszego proboszcza. Po wyjęciu szyby dostali się do wnętrza werandy, i stąd otworzyli podrobionym kluczem lub wydrychem drzwi wejściowe. Szmerem przebudzona służąca, zapaliwszy światło, wyszła stwierdzić, skąd te szmery pochodzą. Na jej widok obaj sprawcy zbiegli niepoznani. Policja jednak jest już na ich tropie.

**Kamień, pow. sępoleński.** (Za kradzież). Swego czasu u tut. zegarmistrza p. Loba dokonano dwukrotnie włamania i kradzieży. Włamywacza zdołano ująć. Jest nim niejaki Jan Lieracz, który za czyn swój odpowiadał w tych dniach przed sądem w Chojnicach. Sąd skazał Lieracza na 2 lata więzienia ciężkiego, na utratę przez 5 lat praw obywatelskich i na ponoszenie kosztów.

**Przez popieranie przemysłu własnego, dajesz swemu robotnikowi chleb.**

# KRONIKA

Chelmska, dnia 3 grudnia 1929 r.

## KALENDARZYK.

Wtorek: Franc. Ksaw., Kasjana.  
Środa: Barbary, Piotra Ch.

## NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

— **Osobiste.** Na mocy reskryptu Ministerstwa nadany został dyrektorowi państwowego gimnazjum, p. Boninowi, zasłużonemu na polu społecznym około miejscowej uczelni, tytuł profesora.

Z tej okazji składamy p. prof. Boninowi życzenia wszelkich pomyślności, by tak jak dotąd pracował wytrwale i nieustraszenie na polu szkolnictwa. Bogu na chwałę i Ojczyźnie na pożytek.

— **Wybory do Sejmiku powiatu toruńskiego.** W nr. 33 „Pom. Dziennika Wojewódzkiego” ukazało się ogłoszenie w sprawie wyborów do toruńskiego Sejmiku Powiatowego. Do Sejmiku wybranych zostanie 36 członków, z tych wybierają pośrednio miasto Chelmska 7 członków, miasto Podgórz 3 członków — wyboru w tych miastach dokonają Rady Miejskie w dniu 5. stycz. 1930 r. Powiat toruński podzielono na 6 okręgów wyborczych. Termin wyborów nie został jeszcze wyznaczony.

— **Pokwitowanie.** Na kuchnię ubogich złożył na moje ręce właściciel domu towarowego firmy D. A. K. Bydgoszcz, zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Wasiakowskiego 25 złotych.

W imieniu ubogich składam szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać”.

S. Łukomski, decernent spraw ubogich.

## Echa z pobytu J. E. ks biskupa Dominika

W dniu wczorajszym bawił w naszym grodzie J. E. ks. biskup sufragan Dominik, który odprawił w tut. kościele pokatedralnym uroczyste żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych i pochowanych biskupów w naszej katedrze.

Najpierw odbyło się „officium defunctorum”, czyli wigilje żałobne.

Z kolei ks. prof. Dr. Glemma wygłosił okolicznościowe kazanie, podkreślając niektórych mężów sławy i cnoty, prochy których kryją się w naszej prastarej katedrze. M. in. wyszczególnił Czcigodny kaznodzieja biskupa Piotra Kostkę, który słynął nie tylko jako mąż wielkiej nauki, lecz przede wszystkim cnoty.

Po kaz. ks. bisk. odprawił solenną mszę żałobną w asyście ks. prałata Szydzyka i ks. ks. wik. Gabrycha i Mantney'a.

Po mszy św. żałobnej odbyły się tzw. „absolutiones ad tumbam”, czyli modły przy trumnie z pieśniami „Witaj Królowa” i „Dobry Jezu”.

Po uroczystościach żałobnych dokonał J. E. ks. biskup sufragan Dominik uroczystego poświęcenia obrazu Matki Boskiej.

Mamy nadzieję że ks. biskup odniósł z pierwszej jego wizyty dobre wrażenie o naszym mieście, wszystkim zaś wiernym naszej parafji chwile te pozostaną, napewno w sercu.

— **Termin składania wniosków o licencje na przemysł domokrajny w roku 1930.** Pan Wojewoda Pomorski w Toruniu na podstawie art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7. VI. 1927 r. (Dz. Ust. nr. 53 poz. 468) ograniczył ilość mających być wydanych na rok 1930 licencji (pozwoleń) na przemysł okrężny, wyz. w artykule 45 p. 1 i 3 rozporządzenia do ilości wydanych w roku bieżącym. Pierwszeństwo do nabycia tych licencji na rok 1930 mają osoby, które były w posiadaniu ich w r. 1929. Wobec powyższego, wzywam wszystkie te osoby do przekładania wniosków o wydanie licencji na rok 1930 w terminie do dnia 30. grudnia 1929 r. Osoby, które wniosków w powyższym terminie nie przedłożą, uważać będą za rezygnujące z licencji na rok 1930. licencję zaś wydam innym starającym się osobom.

— **Cześć pieśni.** Wczoraj odbyło się w „Hotelu Dworcowym” zwyczajne zebranie Tow. Śpiewu „Echo”.

Obrady zagał prezes p. rek. Skański. Po odcytnaniu protokołu przez sekretarza, p. Śliwińskiego zabrał głos prezes p. rek. Skański, apelując do zebranych, by gremjalnie i punktualnie uczęszczali na zebrania a przede wszystkim na lekcje śpiewu, gdyż czynny udział członków w

lekcjach daje znaki życia w towarzystwie, a nie sama nominacja śpiewaka,

(Słuszne są wywody p. prezesa, który nawołuje do zgodnej współpracy członków.

Na naszym gruncie szczególnie daje się bardzo odczuwać rozluźnienie towarzyskie i to w 90% towarzystw — przyp. red.)

W związku z przemówieniem p. prezesa, uchwalono, po dość ożywionej dyskusji, urządzać karnawałową zabawę z przedstawieniem amatorskim w dniu 2 marca 1930 r.

Z kolei zabrał głos dyrygent p. dyr. DREWKA, który proponował wystąpienie z chóru ze śpiewem podczas pasterki.

Po krótkiej dyskusji takowe uchwalono.

Do komitetu zabawowego wybrano pp. dyr. DREWKA, MAKIEWICZA, GRAMOWSKIEGO i ŚLIWIŃSKIEGO.

We wolnych głosach poruszono kilka spraw natury czysto wewnętrznej, poczem solwował prezes obrady hasłem „Cześć pieśni”.

Po zebraniu odbyła się krótka pogawędka towarzyska.

## Kino „Stylowe”.

Dziś, we wtorek ukaże się na srebrnym ekranie kina „Stylowego” wspaniała premjera potężnego dramatu morskiego pełnego entuzjazmu, zachwytu i emocji pt. „Płonący okręt”.

W rolach głównych występują sławni artyści filmowi, **Jose Darvid i Marry Kid.**

Nadogram wspaniała arcywosola dwuaktowa komedia.

Zwracamy uwagę, że Dyrekcja kina „Stylowe”, ocentując ciężkie położenie szerokich mas, **zniżyła z dniem dzisiejszym ceny biletów na wszystkie obrazy**, demonstrowane w kinie „Stylowym”. Zatem dziś do „Stylowego”.

## Kino „Kryształ”.

Tylko jeszcze dziś i jutro wyświetla kino „Kryształ” wspaniały film awanturczo-sensacyjny z przygód szajki opryszków w wielkim mieście amerykańskim, w Chicago, p. t. „Piraci wielkiego miasta” Jako nadprogram dodaje „Kryształ” acyzabawną komedję, pt. „Pechowy lekarz”.

Kto więc chce spędzić kilka chwil w miłym i humorystycznym nastroju, niech dziś lub jutro spieszy do „Kryształu”.

## Program radiowy.

### Wtorek 3 grudnia.

**Poznań.** 19,30 — 19,50 Odczyt pt. „Garść wspomnień z podróży” (p. Konkol). 19,50 — 22,30 Transmisja z Teatru wielkiego w Poznaniu, „Klejnoty Madonny” — opera Wolff-Ferrari'ego.

**Katowice.** 19,15 — 19,25 Marcello: Sonata e-moll (prof. M. Szaleski — altówka). 19,25 — 19,50 Inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata: — Odkrycia, zdarzenia, ludzie”.

**Warszawa.** 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,45 „Chwilka lotnicza” (Płatowce i sterowce olbrzymy) — inż. Ryszard Adamowicz. 16,15 Kącik artystyczny „L. S. G.” Występ p. Stefi Górskiej. 16,25 Gramofon. 17,15 „Koła na wodzie” — p. Tadeusz Maltze. 17,45 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Mira Sobolewska (mezzo-sopr.). 18,45 Romantyci. 19,10 Gielda rolnicza. 19,50 Transmisja z Opery Poznańskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. Wiadomości bieżące oraz komunikaty PAT.

**Praga.** 19,00 „Wesele Figara”, opera komiczna w 4 aktach Mozarta.

**Poznań, Warszawa, Kraków, Katowice, Wilno.** 19,50 „Klejnoty Madonny”, transmisja z Opery Poznańskiej.

**Wiedeń.** 20,05 „Rusalka”, opera w 3 aktach Dworzaka.

**Rzym.** 21,02 Manon Lescaut”, op. w 4 akt. Mareneta.

## Gielda zbożowa

POZNAŃ dnia 30 11. 1929 roku

placono za 100 kg. w zł.

Zyto	27,50—25,00
Pszenica	39,25—41,25
Jęczmień przemiałowy	26,00—27,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	23,50—25,50
Mąka żytnia 70 proc.	42,00—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	59,50—63,50
Otręby żytnie	16,50—17,50
Otręby pszenne	18,50—19,50



# Kino Stylowe

dawniej Czarodziejka

Tel. 63 Rynek Bednarski Tel. 63

**Dziś premjera!!****Ceny niższe!**Początek seansów  
o 6<sup>30</sup> i 8.45, w niedzielę o g. 3<sup>30</sup>, 6<sup>30</sup> i 8<sup>30</sup>

Potężny dramat morski, ilustrujący przebieg życia wielkiego króla huty, jego przygody, pełne entuzjazmu i emocji, pt.

## „Płonący okręt”

Niebezpieczne dzieje marynarza! Napięcie! Emocja! Naprężenie!

W roli głównej kapitan **Jose Darvid i Marry Kid** ulubione gwiazdy ekranu.**NADPROGRAM: komedia w 2 aktach**W tym tygodniu nastąpi otwarcie nowego kina „Słońce” ul. Toruńska 37  
**wielkie uroczyste**

Cześć!

Cześć!

### Związek Hallerczyków placówka Chełmża

urządza

na ogólne życzenie Sz. Obywatelstwa

w niedzielę, dnia 8-go grudnia b. r.

w sali „Willi-Nowej”

**wielkie przedstawienie amatorskie.**

Potężny obraz religijny w sześciu odsłonach, podług powieści ks. kanonika Szmida, pt.

## Genowefa

Życie i cierpienia świątobliwej, niewinnej o niewierność posądzonej niewiasty. — Pokusy w więzieniu. Zwycięstwo niewinności.

Akt I. Wyjazd Hrabiego Zygryda na wojnę.  
Akt II. Oskarżenie Genowefy i wtrącenie do więzienia  
Akt III. Walka i cierpienia Genowefy w więzieniu  
Akt IV. Zwycięstwo niewinności  
Akt V. Życie Genowefy w pustyni i odnalezienie jej przez Zygryda  
Akt VI. Ukaranie fałsz. Powrót Genowefy do męża. Przebaczenie. (Żywy obraz).

Rzecz dzieje się w IX. w. po Chrystusie nad Renem.

Początek przedstawienia o godz. 7,30 wiecz.

**Ceny miejsc:** rezerw. 2 zł., I. miejsce 1,50 zł., II. miejsce 1 zł., wstęp na salę 50 gr.

O liczny udział P. T. Obywatelstwa uprasza

**ZARZĄD.**Bilety wcześniej do nabycia w „Drukarni Przemysłowej”  
Fr. Mleczczyk Chełmża, Rynek Bednarski 1.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 4 bm. o godz. 11-iej przed poł. sprzedam w Świątostawiu u p. Marcinkowskiego za gotówkę najwięcej dającemu

około 50 ctr. kartofli

Chełmża, dnia 3. XII. 1929 r.

Gramowski, kom. sądowy.

### Stare

## żelastwo

na sprzedaż

Majętność Browina.

### Zgabiono

## pek KLUCZY

w Urzędzie Pocztowym względnie na drodze od Urzędu Pocztowego do firmy Bracia Pichert. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie we Firmie Bracia Pichert względnie w adm. Przeglądu Pom.

### Tysiące

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie i cetera, odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat Dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej.

Adres:

Liszki - Apteka

### Obywatelstwu m. Chełmży i okolicy

polecam się do wykonywania wszelkich prac

## ślusarsko-budowlanych

jak: konstrukcji żelaznych, parkanów (siatkowych i żelaznych), ogrodzeń grobowych, instalacji wodociagowych i kanalizacyjnych, spawania autogenicznych (Autogenische Schweissung) wszystkich metali oraz reparacji pomp i rozmaite inne prace wchodzące w zakres ślusarstwa. Pracę wykonuję solidnie, fachowo i pod gwarancją, po cenach konkurencyjnych. — Przy większych pracach daję dogodny warunki.

Posiadając wieloletnie fachowe doświadczenie, zapewnić mogę rzetelne przeprowadzenie wszelkich prac z gwarancją kilkuletnią.

## Władysław Czarnecki

Zakład ślusarsko-budowlany

Strzelecka 2. CHEŁMŻA Strzelecka 2.

Od 15. XII. 29. poszukuję dzielnej i rzetelnej

## dziewczyny

do wszelkich robót domowych.

Zgłoszenia:

**Kircher**

Kolejowa 6. II. p.

### Na sezon zimowy!

## Piece

skrzynkowe  
kwintowe  
szamotowerury — kolana — Latarnie  
stajenne — lampy kuchenne  
i stołowe oraz cylindry.**Hacele i podkowce**

: Towary kolonialne :

poleca po najniższych cenach

**Edmund Kierzek**

Rynek 11 Chełmża Rynek 11

### Kto jest smakoszem piwa?!

Ten pije tylko

## Smietankę Pomorską

stolecznej ziemi Chełmińskiej a w grodzie Chełmińskim jedyną tą znajdzie w **Chełmży** w rozlewni piwa**Bolesława Chronowskiego**

przy ulicy Toruńskiej nr. 9.

Jeżeli nie wierzysz, to przekonaj się i przyjdź do składu hurtowego i tam  **darmo**  otrzymasz szklanek

## „Smietanki Pomorskiej”

a po przekonaniu się zamówisz napewno tego **wybornego piwa.**

Pozatem poleca się wysmienity

## „Karamel Pomorski”

wody mineralne i lemoniady.

Hurtownia

**B. Chronowski.**

### Ogłaszajcie

w „Przeglądzie Pomorskim”

## KINO KRYSTAL

Kolejowa 24.

**Dziś ostatni dzień!!****Ceny niższe!**Początek seansów:  
o godzinie 7<sup>15</sup> i 9<sup>15</sup>.

Wspaniały sensacyjno-awanturyczny dramat z życia włamywaczy Chicago siejących postrach w stolicy miljarderów i bandytów, pt.

## Piraci wielkiego miasta

W roli głównej niezrównany bohater **THOMAS MEIGHAN.**

Karabiny maszynowe, to broń, którą walczyły dwie szajki.

**NADPROGRAM** arcywesoła komedia pt. „Pechowy lekarz”.**CENY MIEJSC:** Łoża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.